

ANDRZEJ DERDZIUK OFMCap

## KOMUNIKACJA W SŁUŻBIE KOMUNII

Międzyosobowa komunია jest dziś nagłym wyzwaniem dla ludzi, którzy czują się coraz bardziej podzieleni i samotni, a przez to gubią poczucie własnej wartości. Poszukiwanie dróg do urzeczywistnienia komunii jest podejmowane w różnych środowiskach, padają propozycje różnych rozwiązań. W dobie narastającej wagi działań z zakresu *public relations* rodzi się szerokie przekonanie, że można doprowadzić do zbudowania idealnej wspólnoty działaniami marketingowymi, podbudowanymi psychologią i socjologią. Takie przekonanie wydaje się jednak złudne. Rzecz nie w tym, by wykluczyć te nauki z procesu budowania wspólnoty, ale by nie czynić ich podstawowymi wektorami, dzięki którym tworzy się komunię osób. Zadaniem niniejszego opracowania jest wskazanie, że więzi międzyosobowe rozwijają się i tworzą na bazie wspólnoty wartości, a udział technik współdziałania jest tylko pomocniczy.

Dla pełnej prezentacji tego zagadnienia trzeba najpierw ukazać społeczną naturę człowieka, który jest bytem komunijnym, stworzonym przez Boga na obraz komunii Osób Boskich. Z zakorzenienia w naturze Trójcy rodzi się wezwanie do budowania więzi, które umacniają się w sakramentach Kościoła. Na koniec zostaną wskazane etapy procesu narastania i umacniania komunikacji międzyosobowej, które mogą być wykorzystane zarówno przez osoby tkwiące we wspólnocie, jak i przez tych, którzy obserwując tę rzeczywistość z boku, mogą się zaangażować w jej wspieranie.

## I. RELACYJNA NATURA OSOBY

Byt ludzki, rodzący się z połączenia gamet żeńskiej i męskiej, potrzebuje wspólnoty rodziców nie tylko do przekazania mu życia, ale też do jego podtrzymania i rozwoju<sup>1</sup>. Cieleśna struktura człowieka domaga się współdziałania z innymi ludźmi i doznawania ich pomocy. W zakres tych oddziaływań wchodzi kwestie życia fizycznego, nauczenie się mowy i umiejętność współdziałania w pracach zespołowych. Na wyższym poziomie chodzi o płaszczyznę psychiczną, na której człowiek odkrywa więź emocjonalną, tęsknotę oraz potrzebę przynależności i gotowości do dzielenia z innymi losów swojego życia. Miłość, ujęta jako pragnienie dobra dla drugiego, prowadząca aż do gotowości poświęcenia się dla niego, nie jest tylko wyuczonym sposobem działania osoby, ale jej podstawowym pragnieniem, którego zaspokojenie daje poczucie sensu życia i spełnienia oraz zapewnia satysfakcję i przeżycie szczęścia.

Trójca Święta, jako źródło życia człowieka, jest też matrycą wzajemnych relacji, które charakteryzują egzystencję ludzką. Wiąż między Ojcem, Synem i Duchem Świętym określa to, kim człowiek jest i wskazuje na to, kim człowiek winien być. Komunia z Bogiem nie rodzi się bowiem jedynie z samego tylko aktu stworzenia, ale jest czymś nieskończenie wyższym, gdy przemieniony przez łaskę odkupienia człowiek staje się uczestnikiem życia trynitarnego<sup>2</sup>. Podobieństwo do Ojca, Syna i Ducha Świętego wyraża się w wezwaniu do odzwierciedlenia ich miłosnej więzi, która najpierw musi jednak być poznana i przyjęta. Oznacza to, że człowiek najpierw jest wezwany do otwarcia się na miłość, by następnie rozpoznać jej natężenie i docenić ofiarności. Zgodnie z tym, co napisał Blaise Pascal: „Ludzi i ludzkie sprawy trzeba poznać, żeby umiłować. Boga i sprawy Boże trzeba umiłować, żeby je poznawać”<sup>3</sup>. Miłość w odniesieniu do Boga nie odbiera ostrości spojrzeniu rozumowemu, lecz je wyostrza, gdyż wskazuje przedmiot poznania i przybliża do niego.

Boska genealogia człowieka jest dla niego nie tylko miejscem uczenia się prawdy o człowieku, ale jest też wezwaniem do respektowania prawa Stwórcy, który nadal jest Panem swego stworzenia. Bóg uczynił człowieka wolnym

---

<sup>1</sup> Por. D. K o r n a s - B i e l a. *Pedagogika prenatalna nowy obszar nauk o wychowaniu*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2009 s. 94-95.

<sup>2</sup> „Komunia jest owocem i objawieniem owej miłości, która wypływając z serca przedwiecznego Ojca, rozlewa się w nas za sprawą Ducha darowanego nam przez Jezusa”. J a n P a w e ł II. List apostolski *Novo millennio ineunte*. Watykan: LEV 2001 nr 42.

<sup>3</sup> Cyt. za: *Youcat* s. 14.

i pozostawił życie w ręku jego rady. Nie oznacza to jednak dowolności w realizowaniu ludzkiej egzystencji. Owa realizacja jest regulowana dwoma podstawowymi prawdami. Pierwsza z nich przynależy do porządku naturalnego i dotyczy sfery bytowej. Druga zaś jest włączona w dziedzinę nadprzyrodzoności i odnosi człowieka do Boga w aspekcie sprawiedliwości.

Płaszczyzna bytowa jest odkrywana zarówno w wymiarze doświadczenia kontyngencji człowieka, jak i jego nieskończonych pragnień przeniknięcia poza zasłonę czasu i pokonywania napotykaných wyzwań. Człowiek poznaje siebie jako złożoną strukturę, która ma w sobie coś ze zwierzęcia i przynależy do istot stworzonych potrzebujących pokarmu i przestrzeni do życia. Dbając o zachowanie gatunku, człowiek żywi w sobie wolę walki i pragnie przystosowywać się do napotykaných uwarunkowań. Zarazem jednak człowiek doświadcza pragnień wyższego rzędu, gdy uświadamia sobie swoje powołanie do miłości i chce przynależć do innych, cieszy się z doznawanej miłości i jest gotów ofiarnie oddać swe życie za tych, których kocha. Realizując swoją misję w świecie, człowiek odkrywa, że jest nie tylko jednym z wielu uczestników historii, ale też w istotny sposób wpływa na reżyserowanie procesów zachodzących w świecie i przyznaje sobie status króla stworzenia.

Pytania dotyczące sensu ludzkiej egzystencji są niezwykle najpierw przez to, że człowiek je po prostu stawia, należąc w ten sposób do istot, które uświadamiają sobie swój status i reflektują nad nim. Zdawanie sobie sprawy z własnej egzystencji, to nie tylko rejestrowanie przemijania, ale też pytanie o cel i kres ludzkiej wędrówki przez życie. Człowiek bowiem doświadcza świata swoich pragnień i odkrywa rzeczywistość, która dzieje się w nim samym. Zdolność poznawania siebie zakłada nieuchronnie konieczność szukania punktu odniesienia, który będzie spełniał kryterium potwierdzania obiektywności rozpoznanej prawdy. Dlatego też samoświadomość nie może zatrzymać się tylko na sobie samej, ale zadaje pytania, czemu służy tak skomplikowana natura, jaką jest człowiek i co może spełnić jej oczekiwania sensu.

Świadomość i wolność konstytuują relacyjną naturę osoby, gdyż sprawiają, że może ona brać udział w relacji jako stanowiący o sobie podmiot, który odkrywa różnorakie więzy z otaczającą go rzeczywistością. Relacyjność oznacza bowiem zdolność do poznawania siebie oraz darowania siebie samego poprzez bezinteresowny akt woli kierowanej miłością. Sama zdolność do relacyjności jest aktualizowana w wyniku procesu poznawczego i decyzji podjętej przez wolę. Gotowość do przyjmowania drugiego i oddawania siebie zakłada

współmierność podmiotów relacji, które mają równą godność i są w stanie spełniać oczekiwania drugiej strony.

Najpełniejszym wymiarem komunii jest takie zespolenie w miłości, które czyni osoby zdolne do dzielenia życia na płaszczyźnie przekonań i działań. Tworzenie duchowości komunii oznacza podjęcie procesu przenikania swego wnętrza przez jednoczącą siłę miłości, która kreatywnie poszukuje dróg realizowania wspólnoty serca i umysłu. Papież przypomina, że „duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas”<sup>4</sup>.

## II. OSOBA W KOMUNII KOŚCIOŁA

Wspólnotą łączącą w sobie element ludzki i boski jest Kościół, założony przez Chrystusa i stanowiący Jego Ciało Mistyczne. Kościół jest „odbiciem i obrazem Trójcy w czasie, ponieważ jest wspólnotą miłości, wspólnotą w Duchu Świętym, istniejącą pomiędzy wieloma osobami między sobą i w jedności z Bogiem”<sup>5</sup>. Kościół, zamierzony przez Ojca jako święte zwołanie jego Ludu, został założony przez Chrystusa do urzeczywistniania komunii ludzi z Bogiem i między sobą. Tylko poprzez odkrycie mocy miłości zdolnej do całkowitego ofiarowania siebie i owocującej otwarciem się na innych, wspólnota Kościoła może znaleźć zapał do głoszenia Ewangelii wszystkim narodom.

Duch Boży, działający w członkach Kościoła, czyni ich uczestnikami boskiej natury i sprawia, że w sercach wierzących rozlewana jest miłość (por. Rz 5, 5). Wejście w komunię Kościoła dokonuje się przez wiarę i sakramenty, które wyrażają synergę działania Bożego i właściwej mu odpowiedzi ze strony człowieka. Oparcie kontaktu człowieka z Bogiem na fundamencie ontycznym nowego stworzenia wyraża się w miłości prowadzącej do posłuszeństwa rozumianego nie tyle jako zachowywanie prawa, ale przejawiającego się jako uległość Duchowi Świętemu prowadzącemu do synowskiej postawy, upatrującej szczęścia w oddaniu się Ojcu.

Komunia, zapoczątkowana darmowym darem Boga oddającego się całkowicie swemu stworzeniu, zakłada zatem uświadomienie sobie wielkości owego

---

<sup>4</sup> NMI 43.

<sup>5</sup> Por. R. C a n t a l a m e s s a. *Kontemplując Tróję*. Tł. P. Cembrowicz. Kraków: Wydawnictwo „M” 2003 s. 87.

obdarowania i gotowość do udzielenia odpowiedzi swoim życiem zorientowanym na pełnienie woli Ojca<sup>6</sup>. Podtrzymywanie życiodajnej więzi z Bogiem wymaga konsekwentnej wiary, w której człowiek pielgrzymuje, odczytując jej wzniosłość i zobowiązania. Przez wiarę człowiek uświadamia sobie, że ma on nie tylko powinności do spełnienia, ale nade wszystko cieszy się nowym życiem дарowanym w Chrystusie. „Dzięki wierze to nowe życie kształtuje całą ludzką egzystencję na radykalnej nowości zmartwychwstania. Na miarę jego wolnej dyspozycyjności, myśli, uczucia, mentalność i zachowania człowieka powoli są oczyszczane i przekształcane, na drodze, która nigdy tu na ziemi w pełni się nie realizuje”<sup>7</sup>.

Trwając w komunii z Bogiem, człowiek nie traci własnej tożsamości, ale ją odnajduje w całej pełni i potwierdza swe odwieczne powołanie do osiągnięcia doskonałości w miłości. Jako istota stworzona przez miłującego Ojca, człowiek odkrywa w Chrystusie, Pierworodnym wobec wszelkiego stworzenia (por. Kol 1, 15), drogę osiągania swej wielkości. Swoista „instrukcja obsługi” istoty ludzkiej podana w Ewangelii, stanowiącej zapis słów i czynów Jezusa, jest realistycznym programem postępowania, możliwym do podjęcia i wykonania dzięki uzdalniającej do tego łasce. Stąd też komunია z Ojcem w Chrystusie, dzięki działaniu Ducha Świętego, wyraża się w modlitwie, która pozwala człowiekowi odnaleźć w sobie postawę dziecięcej ufności wobec Boga. Na wzór Jezusa, który w modlitwie okazywał swoje synowskie uczucia względem Ojca, chrześcijanin wołając „Ojcze”, uświadamia sobie własne przyporządkowanie do Boga i otwiera się na przekonywanie Ducha Świętego, który woła w sercach „Abba, Ojcze” (por. Ga 4, 6).

Zjednoczenie z Bogiem dokonuje się przez cnoty teologalne wiary, nadziei i miłości, które dają człowiekowi udział w życiu Bożym. Wyjście z horyzontu doczesności przez rozpamiętywanie minionych zdarzeń i poruszanie się w przestrzeni wiary otwierającej na przyszłe obdarowanie sprawia, że w sercu rodzi się wdzięczność za doznawane dobrodziejstwa i pewność spełnienia się Bożych obietnic. Miłość, rozlewana w sercach przez Ducha (por. Rz 5, 5) nie jest tylko elementem głębszego poznania, ale nade wszystko uzdolnieniem woli do ofiarnego zaangażowania się w sprawy Boże. Podnoszona dziś zasada

---

<sup>6</sup> Por. A. C z a j a. *Kościół jako komunია. Podstawowe elementy eklezjologii „communio”*. W: Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. *W komunii z Bogiem. Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2010-2013*. Red. Sz. Stułkowski. Poznań: Wydawnictwo Św. Wojciecha 2010 s. 151.

<sup>7</sup> B e n e d y k t XVI. List apostołski *Porta fidei*. Watykan 2011 nr 6.

bezstronności obojętnego obserwatora, która ma rzekomo zapewnić obiektywizm poznania, nie bierze pod uwagę integralnej postawy człowieka, który kochając coś, wyostrza swój wzrok i zapala serce. Wiara, nadzieja i miłość uczą człowieka podążania drogą Bożych wskazań i są już zadatkami osiągnięcia komunii ze Zbawicielem.

Więzią łączącą ludzi między sobą jest dzielenie wspólnych przekonań i odkrywanie miłości pociągającej do angażowania się w poznawaną rzeczywistość. Chrześcijanie jednak są poruszeni nie tyle przez subiektywne odczucia, ale łączą się w Kościele przez sakramenty wszczepiające w Chrystusa i udzielające mocy Ducha. Obiektywna rzeczywistość łaski, działającej w sakramentalnych znakach, oparta jest na świadectwie Pisma Świętego potwierdzającego historyczność wydarzeń zbawczych i weryfikowana przez kształt życia chrześcijan, którzy doświadczają nadprzyrodzonego uzdolnienia do wykonania stojących przed nimi zadań. Sakramenty, naznaczające dotknięciem Chrystusa kluczowe wydarzenia w życiu człowieka, potwierdzają ludzkie poszukiwanie mocy do sprostania stojącym przed nimi wyzwaniom i zarazem są odpowiedzią Boga na potrzebę przekraczania siebie. W każdym sakramencie, stanowiącym swoistą datę graniczną dla podejmowania egzystencjalnych decyzji, dokonuje się przekraczanie progu, w którym człowiek decyduje się na coś nowego i jest gotów podjąć nowe zadania<sup>8</sup>.

We chrzcie, bierzmowaniu i Eucharystii, jako sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, człowiek podejmuje decyzję o przyjęciu nowego paradygmatu swego życia, które nie tylko kieruje się określonymi zasadami, ale też otwiera się na źródło łaski wyposażającej do postępowania według tych zasad. Podobnie w sakramentach uzdrowienia: pokucie i namaszczeniu chorych, człowiek doświadczając swej słabości, podejmuje decyzję przyznania się do swej kruchości egzystencjalnej i szuka pomocy w Bogu udzielającym wsparcia ludziom potrzebującym i zranionym. Szczególnym wyrazem zaufania w pomoc Bożą są sakramenty w służbie komunii: małżeństwo i kapłaństwo, które wprost odwołują się do służebnej postawy Chrystusa, który miłuje swój Kościół i daje mu Siebie samego jako żertwę ofiarną i jako oblubieńca. Zanurzenie w Chrystusie, dokonujące się w sakramentach, wyposaża w Jego moc i sprawia, że nawiązana już ontyczna komunია ciągle domaga się jej

---

<sup>8</sup> Por. I. M r o c z k o w s k i. *Sakramentalny wymiar egzystencji człowieka*. W: „*Vivere in Christo*”. *Chrześcijański horyzont moralności. Księga pamiątkowa ku czci księdza Profesora Seweryna Rosika w 65. rocznicę urodzin*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: RW KUL 1996 s. 233.

wyboru i potwierdzania w codziennym postępowaniu<sup>9</sup>. W ten sposób więź z Chrystusem nieustannie się pogłębia i zyskuje nowy wymiar w postaci odpowiedzi udzielanej przez człowieka. Obdarowanie ze strony Boga, wpisane w Nowe Przymierze, jest czymś stałym przez fakt odwiecznej wierności Boga podjętym zobowiązaniom i zarazem jest czymś nieustannie dynamicznym ze względu na receptywność człowieka, który pielgrzymując w czasie, dorasta do miary obdarowania i otwiera się na nieustannie gotową i zarazem nową, dostosowaną do oczekiwań człowieka, propozycję Bożą<sup>10</sup>. Stąd też ważne jest głębsze rozumienie komunikacji jako procesu wymiany darów w ramach przymierza Boga z ludźmi.

### III. NATURA KOMUNIKACJI OSOBOWEJ

Komunikacja jest złożonym procesem wymiany informacji oraz idei i emocji, który pozwala na interakcję angażującą różne podmioty życia społecznego. Posługując się symbolami, komunikujący wchodzi we wzajemną relację, stając się na przemian nadawcą i odbiorcą wysyłanych komunikatów. Proces komunikacji może być jawny, gdy dokonuje się w polu świadomości obu stron komunikujących, ale może być też nieświadomy, gdy jedna ze stron lub też obie ukrywają swe cele i chcą osiągnąć coś pomimo braku zgody drugiej strony. W tym drugim przypadku komunikacja jest ułomna i nie spełnia zadania wzajemnej równości. Ma się wówczas do czynienia z przekazem jednostronnym, który może mieć znamiona manipulacji.

Płaszczyzą komunikacji jest najpierw umysł jednostki, w którym dokonuje się rozważanie wariantów jego kodowania i sformułowanie przekazu. Następnym poziomem jest komunikowanie międzypersonalne, które może przybrać formę dialogu, rozmowy lub też może posłużyć się innymi formami przekazu treści. W ramach komunikowania grupowego dochodzi do interakcji wewnątrz określonej grupy lub też między grupami, które przyjmują formy instytucjonalne. Komunikacja dotyczy przede wszystkim wymiany osobowej i dokonuje się między podmiotami, które są rozumne i zdolne do wolnej decyzji.

---

<sup>9</sup> Por. M. J a g o d z i ń s k i. *Sakramenty w służbie „communio”*: studium teologiczno-komunikacyjne. Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008 s. 244.

<sup>10</sup> Por. A. D e r d z i u k. *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*. Lublin: Wyd. KUL 2010 s. 264.

W złożonym procesie komunikowania zawierają się różne czynniki wskazujące na zaangażowanie stron wysyłających i odbierających komunikaty. Do struktury komunikacji należą następujące elementy: nadawca, kodowanie, komunikat, kanał komunikacji, dekodowanie, odbiorca i powstające z tego sprzężenie zwrotne oraz mogące wystąpić szумы komunikacyjne. Każdy z tych elementów uwarunkowany jest jednostkowymi przymiotami podmiotu komunikującego i okolicznościami, w których dokonuje się proces wymiany. Nadawcą jest strona inicjująca dialog, którą może być osoba posiadająca określony zasób informacji i mająca zamiar przekazania własnego komunikatu w celu osiągnięcia określonego skutku. W związku z tym nadawca podejmuje proces kodowania polegający na dobraniu odpowiednich narzędzi w postaci języka, symboli i form przekazu do zrozumiałego i akceptowalnego dla odbiorcy przesłania komunikatu<sup>11</sup>.

Mogłoby się wydawać, że najważniejszym elementem procesu komunikacji jest sama treść komunikatu, który winien być czytelny i przez to wykraczająco sugestywny, by móc oddziaływać na odbiorcę. Jednak w teorii komunikacji komunikat jest samym sposobem zakodowania informacji i zawiera w sobie coś więcej niż tylko „nagą treść”. Istota przesłania nie wyczerpuje się w tym, co ma się do przekazania, ale realizuje się w osobowym nastawieniu obejmującym element poznawczy, emocjonalny i intencjonalny. To znaczy, że osoba przekazuje samą siebie wraz ze swoim przeżywaniem danej sytuacji i oczekiwaniami dotyczącymi wejścia w dialog z kimś innym. W zawartości komunikatu mieści się też kształt percepcji odbiorcy przez nadawcę i nastawienie wewnętrzne tego, który chce coś przekazać drugiej osobie. Oznacza to, że nadawca musi zawrzeć w komunikacie wewnętrzne przesłanie, które kieruje do odbiorcy. Sam zaś sposób zakodowania informacji winien być dobrany do poziomu adresata, by umożliwić mu zrozumienie i przyjęcie przesłania.

Kanałem komunikacji może być w tym przypadku sam sposób prezentacji komunikatu, w którym używane są formy werbalne przez wypowiedziane słowa lub zapisane teksty. Inną formą są elementy wizualne w postaci prezentowanych obrazów, wykresów i schematów oraz formy audiowizualne w postaci nagrań lub telekonferencji. Trzeba uwzględnić cały zakres form pośrednich w postaci przesyłanych symboli, używania pośredników oraz posługiwania się współczesnymi narzędziami technik informacyjnych. Jakość kanału i jego stopień wiary-

---

<sup>11</sup> Por. J. K u l i g. *Postanictwo twórców przekazu medialnego w świetle nauczania Jana Pawła II*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010 s. 64-65.



godnego przekazywania prawdziwej informacji zależy od intencji nadawcy, zdolności do przekazu inicjującego wymianę oraz percepcji odbiorcy.

Odbiorca na drodze dekodowania podejmuje trud zinterpretowania otrzymanego przekazu. Dokonuje tego działania w zależności od swej dojrzałości osobowej i kompetencji poznawczych, przeżywanego aktualnie stanu emocji i stosunku do nadawcy oraz doświadczeń i opinii dotyczących tematu przekazu. Zastosowanie własnej hermeneutyki uwzględnia stopień akceptacji nadawcy, formy przekazu i samej treści. W strukturę odbioru wchodzi też oczekiwania osoby dokonującej interpretacji komunikatu według własnych kryteriów. W procesie dekodowania ujawnia się zależność komunikacji od komunii, która jest warunkiem pozytywnego nastawienia na przekaz wysłany przez nadawcę.

Usytuowanie odbiorcy w procesie komunikacji jest uwarunkowane jego zgodą na wejście w dialog i gotowością przyjmowania przekazu oraz odpowiadania na komunikaty. Zatem odbiorcą nie może być jakiś przedmiot, ale jedynie wolny i rozumny podmiot, który może wyrazić swoje przyzwolenie na wejście w relację. Jakkolwiek może zdarzyć się sytuacja nierówności stron komunikacji, to jednak potrzebna jest współmierność obu jej korelatów, zakładająca możliwość porozumienia i interakcji. Nadawca pragnie nie tylko zakomunikować jakieś przesłanie, ale jest zainteresowany wejściem odbiorcy do kręgu osób przyjmujących kierowane do nich działanie. Odbiorca jest postrzegany w polu widzenia nadawcy nie tylko jako adresat, ale też jako partner, który może przyjąć lub odrzucić kierowane do niego przesłanie.

Swoistym zadaniem odbiorcy jest takie odczytanie komunikatu, aby pozwoliło mu to na zajęcie świadomego i odpowiedzialnego stanowiska w sprawie. W tym celu ważne jest uświadomienie sobie intencji nadawcy i uwarunkowań, w których dokonuje się komunikacja. Roztropne rozeznanie sytuacji bierze pod uwagę korzyści i straty, jakie mogą dotknąć uczestników komunikacji i skłania do podjęcia decyzji nawiązania i podtrzymywania sprzężenia zwrotnego, które jest wynikiem procesu komunikacji. Owo sprzężenie jest zarazem wynikiem i warunkiem istniejącej komunii między nadawcą i odbiorcą. Jeśli bowiem między stronami zachodzi porozumienie, oparte na wzajemnym poznaniu się i sprawdzeniu intencji, to rodzi się zaufanie i jeszcze większe otwarcie. Każda zaś forma naruszenia zaufania usztywnia stanowiska uczestników dialogu i komunikacja staje się coraz ostrożniejsza i przez to zmniejsza się jej zakres. Komunikacja jest procesem całościowym i odzwierciedla jakość relacji obu jej partnerów. Komunikat spełnia swe zadanie, gdy staje się elementem komuniotwórczym, co w istocie oznacza, że zanim zacz-

nie on wywierać wpływ na odbiorcę, musi w nadawcy rodzić się z pragnienia komunii. Innym warunkiem owocności komunikatu jest jego zdolność do wzbudzania zaufania we właściwie usposobionym odbiorcy.

Akceptacja komunikatu, wysyłanego przez nadawcę, wyraża się nie tylko w werbalnym lub też pisemnym wyrażeniu akceptacji na otrzymany komunikat, ale sięga znacznie głębiej i dotyczy postawy zajmowanej wobec interlokutora. Odbiorca opowiada się za lub przeciw stanowisku wyrażonemu w komunikacie lub też pozostaje bierny i nie zajmuje stanowiska. To ostatnie może być spowodowane zakłóceniami w procesie komunikacji, które nazywa się fachowo szumami komunikacyjnymi. Mogą one zniekształcać proces informacji lub też dezorientować odbiorcę, do którego docierają sprzeczne informacje. Pamiętając o całościowym spektrum nadawania i odbierania komunikatów w relacjach międzysobowych, trzeba wziąć pod uwagę zakłócenia typu poznawczego i emocjonalnego oraz wolitywnego<sup>12</sup>.

Osoba odbiorcy może nie być gotowa do dialogu, gdyż nie dysponuje odpowiednią wiedzą i nie jest w stanie zrozumieć składanej jej propozycji dialogu i współpracy. Może mieć też umniejszoną wrażliwość i zaburzoną percepcję komunikatów, która została spowodowana temporalnymi przyczynami fizycznymi i psycho-społecznymi. W zakresie emocji mogą rodzić się obawy i uprzedzenia, które utrudniają dostrzeżenie komunikatu i bezbłędne odczytanie jego zawartości. Osoba może też unikać innych ze względu na swój egoizm i wygodnictwo, gdy kojarzy kierowane do niej komunikaty z wezwaniami, których ona nie chce podjąć. W takim przypadku łatwo rodzą się różnego rodzaju usprawiedliwienia odrzucające własną odpowiedzialność i przerzucające ją na uwarunkowania płynące z sytuacji i winy innych osób. Do szumów komunikacyjnych przynależy też zwyczajna nieumiejętność komunikacji, która oznacza brak zdolności do wyrażania swych przemyśleń i uczuć, co wpływa na jakość i czytelność komunikatu.

Czytelność i skuteczność wysyłanych komunikatów zależy od jakości podmiotów relacji interpersonalnej i ich zdolności oraz chęci do wchodzenia w komunie. Nawet najlepsze techniki wspomagające porozumiewanie się stron nie są w stanie zbudować komunii, która nie tworzy się na płaszczyźnie poszukiwania wspólnych wartości i otwarcia się na dobro drugiego. Panozący się egoizm, wynikający z programowego indywidualizmu niezdolnego do dostrzeżenia racji istnienia drugiej strony, nie zostanie pokonany jedynie

---

<sup>12</sup> Por. J. N a g ó r n y. *Postanictwo chrześcijan w świecie*. T. 1. *Świat i wspólnota*. Lublin: RW KUL 1997 s. 138-139.

przez techniki mediacji, dopóty nie zostaną w człowieku uruchomione zasoby rozumu i serca zdolne skłonić do decyzji darowania siebie innemu.

Trzeba zatem najpierw budowania komunii w wymiarze intrapersonalnym, która oznacza przyzwyczajenie do samodzielnego myślenia uwolnionego od niskich instynktów i poddającego ciało wymaganiom ducha ożywianego przez miłość. Dialog wewnętrzny prowadzony przez człowieka z samym sobą w sanktuarium sumienia sprawia, że dostrzega on potrzebę wychodzenia ku innym, gdyż człowiek „nie inaczej osiąga swą pełnię, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie”<sup>13</sup>. Osoba ludzka, odkrywająca swoje najwyższe spełnienie w postaci daru z samej siebie motywowanej miłością, uświadamia sobie, że wchodzenie w komunikację z innymi otwiera ją na nowe wyzwania. Jednocześnie, czując się weryfikowana przez konfrontację z oczekiwaniami drugiej strony, osoba jest w stanie zachować swoje poczucie godności, które zakorzenia się w jej sumiennym rozpoznawaniu swego postępowania w świetle prawdy.

Komunia, dokonująca się w prawdzie czynionej w miłości, chroni przed nieuzasadnionymi roszczeniami drugiej strony i zarazem przynagla osobę nadawcy od wewnątrz imperatywem miłości radującej się z potwierdzenia przez swoje działanie wartości drugiego, któremu ofiaruje siebie samą. Komunia jest procesem totalnym, który tylko wtedy znajduje swe spełnienie, gdy osoby w sposób wolny zaangażują się w jej tworzenie. Tak budowana wspólnota osób karmi się wzajemną gotowością do otwartości i wysiłku głębszego rozumienia drugiej osoby, a jednocześnie umacnia się i wzajemnie motywuje poświęceniem wyrażanym w trosce o drugiego<sup>14</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- J a n P a w e ł II: List apostolski *Novo millennio ineunte*. Watykan: LEV 2001.  
B e n e d y k t XVI: List apostolski *Porta fidei*. Watykan: LEV 2011.  
C a n t a l a m e s s a R.: Kontemplując Trójcę. Tł. P. Cembrowicz. Kraków: Wydawnictwo „M” 2003.  
C z a j a A.: Kościół jako komunია. Podstawowe elementy eklezjologii *communio*. W: Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski. W komunii z Bogiem. Kościół domem i szkołą komunii. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na

<sup>13</sup> KDK 24.

<sup>14</sup> Por. K u l i g. *Posłannictwo twórców* s. 87.

- lata 2010-2013. Red. Sz. Stułkowski. Poznań: Wydawnictwo Św. Wojciecha 2010 s. 141-166.
- D e r d z i u k A.: Teologia moralna w służbie wiary Kościoła. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- J a g o d z i ń s k i M.: Sakramenty w służbie *communio*: studium teologiczno-komunikacyjne. Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008.
- K o r n a s - B i e l a D.: Pedagogika prenatalna nowy obszar nauk o wychowaniu. Lublin: Wydawnictwo KUL 2009.
- K u l i g J.: Posłannictwo twórców przekazu medialnego w świetle nauczania Jana Pawła II. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- M r o c z k o w s k i I.: Sakramentalny wymiar egzystencji człowieka. W: *Vivere in Christo*. Chrześcijański horyzont moralności. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Seweryna Rosika w 65. rocznicę urodzin. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: RW KUL 1996 s. 225-236.
- N a g ó r n y J.: Posłannictwo chrześcijan w świecie. T. 1. Świat i wspólnota. Lublin: RW KUL 1997.

## COMMUNICATION IN THE SERVICE OF COMMUNION

### S u m m a r y

The author tackles the question of communication as a tool for building and supporting the communion of persons, but a tool unable to create the communion. Despite the attempts of experts in public relations it is not possible to create artificially a community of hearts and minds if common values joining the persons are missing. This is so because a person is a relational being who reacts to the messages that are sent to him or her with all his or her being, and expects others to enter the relation of love to which it is programmed by the act of creation in God's own image, the image of God who is a Trinity of Persons.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** komunია, komunikacja, sakramenty, wspólnota.

**Key words:** communion, communication, sacraments, community.